

Słaba giełda

Środowa sesja na warszawskiej giełdzie upłynęła pod znakiem powolnej, ale systematycznej wyprzedaży akcji. Na wartości straciły wszystkie indeksy.

Indeks WIG20, grupujący największe spółki, zakończył dzień na poziomie 2674,97 pkt., tracąc 1,51 proc. WIG, po spadku o 1,46 proc., zamknął notowania na poziomie 42925,30 pkt. Nieco mniej, bo 1,04 proc., stracił reprezentujący małe spółki, indeks sWIG80., kończąc dzień na poziomie 11953,51 pkt.

Największa przecena dotknęła mWIG40. Spadł on o 1,84 proc. do 2830,15 pkt. To najniższe zamknięcie od 21 lipca 2007 roku. W tym roku indeks ten stracił już 30 proc., a od szczytu hossy (5730,1 pkt.; 26 czerwca 2007) ponad 50 proc.

Tak duża skala spadków nie musi oznaczać, że potencjał spadkowy już się wyczerpuje. W tym miejscu warto przypomnieć 88 proc. przecenę indeksu TechWIG, po pęknięciu bańki internetowej w 2000 roku.

Wczoraj impulsem do kupna akcji nie były, opublikowane przez Główny Urząd Statystyczny, dane o produkcji przemysłowej i cenach produkcji.

W maju produkcja spadła o 8,5 proc. miesiąc do miesiąca i wzrosła o 2,3 proc. rok do roku, po tym jak miesiąc wcześniej odpowiednio wzrosła o 4,2 proc. i 15,1 proc. Dane mocno rozczarowały, gdyż średnia rynkowych prognoz zakładała roczną dynamikę produkcji na poziomie 7,4 proc.

Uwzględniając nawet, że istotny negatywny wpływ na dane miał tzw. efekt dwóch długich majowych weekendów, to raport o produkcji sugeruje pewne spowolnienie polskiej gospodarki. W najbliższych miesiącach to powolne hamowanie będzie coraz bardziej widoczne w danych makroekonomicznych. To zaś dodatkowo będzie zmniejszać atrakcyjność akcji.

Impulsem do zakupów we wtorek nie był też dane o cenach producentów w Polsce (inflacja PPI). Ich dynamika wyniosła w maju 2,8 proc., wobec 2,5 proc. w kwietniu i wobec prognozowanych 2,6 proc. To pokazuje, że inflacja wciąż jest problemem, a podwyżki stóp procentowych przez Radę Polityki Pieniężnej nie muszą zakończyć się na poziomie 6 proc. (obecnie 5,75 proc.).

Na konieczność dalszego zacieśniania polityki pieniężnej wskazuje m.in. Bank Światowy. W swym raporcie zwraca on uwagę, że przy utrzymującej się dużej presji inflacyjnej i w sytuacji gdy już niedługo prawdopodobnie stopy procentowe wzrosną w strefie euro, kolejne podwyżki stóp w Polsce mogą okazać się nieuniknione.

Widoczna w ostatnich miesiącach gołym okiem słabość warszawskiej giełdy, która w czerwcu dodatkowo przybrała na sile, każe oczekiwać dalszych spadków. aktualnie celem dla indeksu WIG jest poziomu 40 000 pkt. Jego test jest prostą konsekwencją zeszłotygodniowego wybicia dołem tego indeksu z 4 miesięcznego trendu bocznego 44509,36-50193,53 pkt.

To najmniejszy wymiar kary. Pierwszym liczącym się wsparciem na wykresie WIG jest bowiem poziom 36020,66 pkt. (dołek z 14 czerwca 2006 roku).

SNB stóp nie zmieni. Ale czy na pewno?

Jednym z wydarzeń dzisiejszego dnia na rynkach finansowych jest posiedzenie Banku Centralnego Szwajcarii (SNB). Rynek oczekuje, że pomimo majowego wzrostu inflacji CPI w Szwajcarii do 2,9 proc. w relacji rocznej, co jest najwyższym poziomem od 15 lat, SNB nie zmieni stóp procentowych (decyzja o godzinie 9:30). Obecnie środek przedziału dla 3-miesięcznego LIBOR-u kształtuje się na poziomie 2,75 proc.

Decyzja ta nie jest jednak przesądzona. Należy mieć na uwadze, że szwajcarski bank podąża podobną ścieżką monetarną co Europejski Bank Centralny. Prawdopodobna lipcowa podwyżka stóp procentowych w strefie euro sprawia, że teoretycznie pojawia się szansa, że już dziś SNB może wykonać ruch wyprzedzający. Kolejna okazja do zaostrzenia polityki monetarnej w Szwajcarii pojawi się bowiem dopiero przy okazji posiedzenia 18 września br.

Wzrost kursu EUR/USD

Kurs EUR/USD wzrósł w nocy z poziomu 1,5526 do dziennego maksimum na 1,5586 dolara. O godzinie 9:23 za euro trzeba było zapłacić 1,5556 dolara.

Oslabienie dolara w relacji do euro, jak również analogiczne osłabienie do szwajcarskiego franka, funta i jena, zostało sprowokowane obawami, że publikowane dziś po południu dane ze Stanów Zjednoczonych okażą się rozczarowujące. Tym samym odsuną one w czasie oczekiwane przez rynek podwyżki stóp procentowych przez Fed.

Inwestorzy dziś dowiedzą się jak w ostatnim tygodniu kształtowała się sytuacja na amerykańskim rynku pracy (prognoza: 375 tys.), jaki jest majowy odczyt indeksu wskaźników wyprzedzających (prognoza: brak zmian) i jaką wartość ma czerwcowy indeks Fed z Filadelfii (prognoza: -12 pkt.).

Oprócz wymienionych raportów istotny wpływ na notowania EUR/USD w dniu dzisiejszym może mieć również decyzja SNB ws. stóp procentowych. Jednak tylko w sytuacji, gdy szwajcarski bank zaskoczy rynek podwyżką stóp lub zasugeruje taką podwyżkę w przyszłości. Wówczas będzie to również pośredni impuls do kupna wspólnej waluty.

Marcin Rafał Kiepas
X-Trade Brokers Dom Maklerski S.A.
marcin.kiepas@xtb.pl